

Witam kochane bąbelki .Co tam kombinujecie w domach?

Kolana jeszcze całe czy poobijane na wyjazdach rowerowych czy rolkowych?

Nie próbujcie tylko latać na miotle albo na dywanie, bo dostaniecie mandat za brak prawa jazdy sprzęt latający.

W tym tygodniu pogaworzymy sobie książkach bajkach i wymyślimy jakieś zadanie dla was,żeby wasze kredki i flamastry się nie nudziły a główki miały nad czym myśleć.

### 1.Opowiadanie pt. „, Książka”

Do przedszkola miał przyjść Pan Pisarz, który wymyśla wiersze dla dzieci, a potem układa z nich książkę i ją wydaje czyli drukuje.

Siedzieliśmy na dywanie i zastanawialiśmy się jakie pytania można zadać Panu Pisarzowi.

-Trzeba zapytać czy długo pisze się taki wiersz- powiedziała Marta.

-Jak krótki wiersz, to krótko pisze, każdy to wie-prychnął Staś.

-A ty skąd wiesz -rozzłościła się Marta, ale Staś nie zdążył jej odpowiedzieć.

-Ja bym zapytał czy lubi czekoladę-zaproponował Witek.

-Ale to nie ma nic wspólnego z pisaniem książek-skrzywił się Jacek.

-A skąd wiesz?-Witek poczuł się urażony.

-Może przeczytam wam jakiś wiersz, żeby łatwiej przychodziły wam do głowy pytania- powiedziała pani.

Wszyscy się zgodziliśmy, bo nasza pani bardzo ładnie czyta.Wiersz nosił tytuł : „Czy słońce ma kolce?” i opowiadał o chłopcu, który nieustannie zadawał pytania , czym strasznie irytował dorosłych.

-Nie podoba mi się ten wiersz- powiedział Tomek.

-Nie mów tak , bo temu Pisarzowi będzie przykro -poprosiła Marysia.

-Jemu nie powiem, ale w ogóle przecież mogę. Taki wiersz to każdy umiałby napisać. Ja ciągle denerwuję mamę, zadając pytania, więc nawet nie musiałbym wymyślać.

-Ale w prawdziwym wierszu muszą być rymy- wrtacił Witek.

-Co to są rymy?- zapytałem Jacka.

-Takie słowa, które do siebie pasują, np. pączek - bączek, krówka - mrówka.

-E tam, rymy nie są trudne- powiedział Tomek lekko. -Woda, kłoda, moda, roda...

-Co to jest roda?-zapytałem Jacka, ale Marta była szybsza w odpowiedzi:

-Nic. Nie ma takiego słowa. Chwalisz się tylko ale nie umiałbyś napisać wiersza ani napisać książki - powiedziała do Tomka.

-Bo nie umiem pisać ,ale gdyby ktoś zapisywał to co mówię, to ułożyłbym książkę bez trudu.

-Możesz spróbować ułożyć wiersz- zaproponowała pani. -I wyrecytujesz go Panu Pisarzowi ,może udzieli ci kilku wskazówek .I może w przyszłości sam będziesz pisał książki.

Tomek cały dzień trzymał się z boku. Chyba układał ten wiersz, ale wydawał się coraz smutniejszy.

Usiadłem sobie przy stole, aby obejrzeć sobie dokładnie książkę tego Pana Pisarza, który miał przyjść jutro. Była bardzo ładna, miała kolorowe obrazki. Nagle usłyszałem szept Tomka:

-Arek, Arek!-Tomek schowany był za szafą i dawał mi jakieś znaki. Gdy przyszedłem zapytał:

-Arek, nie znasz jakiegoś wiersza? Bo nic nie mogę wymyślić. Jestem na początku wierszyka i dalej nic mi nie idzie.

-Ale masz już początek, to nie jest źle. Powiedz mi - poprosiłem. I usiadłem wygodnie, żeby posłuchać wiersza. Zamknąłem oczy, jak robię to często gdy pani czyta nam wiersze.

-Kapie woda z kranu , kap, kap, kap. . - powiedział Tomek i zamilkł. Otworzyłem oczy.

-I co? Co dalej?

-Właśnie nic - Tomek rozłożył ręce.

Nie wyglądało to dobrze. Wytężyłem cały swój rozum, ale nawet pół rymu nie udało się mi wymyślić.

Rano wszyscy szykowaliśmy się na spotkanie z Panem Pisarzem. Tomek był nieswój i widziałem, że dręczy się tym wierszem. Pokręcił przecząco głową gdy napotkał mój wzrok. Wiedziałem, że nic nie zdołał wymyślić.

Pan Pisarz wyglądał sympatycznie. Usiadł z nami na dywanie i zapytał czy chcielibyśmy się czegoś od niego dowiedzieć. Przez moment trwała cisza, aż w końcu Tomek podniósł rękę:

-Jak się pisze wierz? -zapytał - Albo książkę.

Pisarz przyjrzał mu się uważnie, a potem chwilę milczał. W końcu wzruszył ramionami i powiedział:

-Nie wiem. To jakoś samo wychodzi.

Zobaczcie film „Jak powstaje książka”

<https://www.youtube.com/watch?v=t6t-UsDrqB8>

<https://www.youtube.com/watch?v=icdV3QZb10Q>

Pomyślcie co trzeba zrobić żeby napisać książkę.

A wiecie jak nazywa się sklep z książkami?

Nie zawsze trzeba kupować książkę żeby ją przeczytać. Wiecie gdzie można książkę wypożyczyć?

Posłuchajcie dwóch krótkich wierszyków o bibliotece.

„Kłopoty w bibliotece”

Książkom w pewnej bibliotece

Nudziło się tak dalece,

Że ni z tego , ni z owego  
Zaczęły grać w chowanego.  
„Calineczka” się schowała  
Za ogromny „Atlas ryb”  
Szukał Krasnal Hałabała  
Gdzie się przed nim Plastuś skrył?  
Tak się wszystkie wymieszały,  
Że ta pani w bluzce w prążki  
Chodzi tutaj już dzień cały,  
Nie znajdując żadnej książki.

Jak myślicie? Czy naprawdę książki się nudziły i się pochowały, czy jakieś dzieci-  
gapy pomieszały książki jak szukały coś dla siebie.

„Skarga książki”  
Jestem książką z dużej szafy.  
Wszyscy mówią żem ciekawa,  
Więc mnie ciągle ktoś pożycza,  
Lecz nie cieszy mnie ta sława.  
Miałam papier bielusieńki,  
Teraz mam ślady Florka ręki.  
Pozaginał Jaś mi rogi,  
Julek na mnie kładł pierogi.  
Krzyś ze swym zwyczajem zgodnie,  
Trzymał mnie aż trzy tygodnie.  
Narysował na okładce  
Staś diabełka, małpkę w klatce.

Anka ,siostra Władka mała  
To mi kartki dwie wyrwała.  
Cóż mi z tego, żem ciekawa,  
Dłużej żyć tak nie potrafię.  
Nie będziecie mnie szanować,  
To się na klucz zamknę w szafie.

Pamiętacie na co skarżyła się książka?  
Jak należy obchodzić się z książkami? A dlaczego?

A tu zobaczcie film „Zasady korzystania z książek”  
<https://www.youtube.com/watch?v=BehV1UbZXaE>

A tu jest filmik „Kicia Kocia w bibliotece”  
<https://www.youtube.com/watch?v=aZEElop06Z0>

Piosenka „Książki, kto czyta książki”  
<https://www.youtube.com/watch?v=HH9yMctug4c>

A teraz zadanie dla was. A właściwie dwa. Sprawdźcie czy wasze książki są porządnie poukładane na półkach i nie płaczą gdzieś w kącie.

A drugie zadanie też jest proste. Wymyślcie jakąś własną książeczkę. Nie musi to być opowiadanie czy wierszyk. Mogą to być np.wasze plany wakacyjne, albo ulubione zabawy.

I CZEKAM NA ZDJĘCIA OCZYWIŚCIE !!!

Kochani rodzice podrzućcie zdjęcia ,żeby dzieciaki widziały się chociaż na naszym fb , bo pójdą we wrześniu do szkoły i się nie rozpoznają.

Pozdrowienia i całusy od oby pań dla wszystkich naszych słodziaków.